

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 maja 2014 r. Strażnicy L. Nadleśnictwa D. ujawnili w lesie Leśnictwa W. przygotowane do kradzieży drewno jodłowe, które przez następne dni objęli monitoringiem.

W dniu 13 maja 2014 roku zamieszkujący w pobliskiej miejscowości C.

S. Z. w godzinie bliżej nieustalonej – pomiędzy 14:00 a 18:00 udał się do lasu położonego w Leśnictwie W., skąd zabrał w celu przywłaszczenia monitorowane przez leśników cztery kawałki drewna gatunku jodła o wymiarach 4,9 m x 49 cm, 5,0 m x 43 cm, 4,9 m x 40 cm i 4,9 m x 37 cm o łącznej wartości 1680 zł. Taką ilość drewna S. Z. załadował na przyczepę ciągnika i zawiózł je na swoją posesję nr (...) w C.. Po przybyciu na miejsce, ciągnik wraz z załadowaną przyczepą wprowadził do budynku gospodarczego, który zamknął na klucz.

Po godzinie 18:00 tego dnia S. L. z Nadleśnictwa D. oglądając obraz nagrania z kamer monitoringu zainstalowanych w lesie Leśnictwa W. ujawnili kradzież objętego obserwacją drewna jodłowego. Na miejsce niezwłocznie udali się leśnicy C. P. i podleśniczy T. W., którzy potwierdzili kradzież drewna oraz określili jego ilość. Po chwili dołączyli do nich strażnicy leśni z Nadleśnictwa D. P. J. i R. S., a także Komendant (...) Leśnej K. G.. W toku podjętych czynności zauważyli na miejscu zdarzenia ślady ciągnika, które doprowadziły ich do posesji S. Z.. Tam w toku czynności kontrolnych ujawnili w pomieszczeniu gospodarczym ciągnik z przyczepą, na której znajdowały się cztery kawałki drewna, które skradziono z lasu Leśnictwa W..

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano na podstawie dowodów w postaci: częściowo wyjaśnień oskarżonego S. Z. (k. 48, 59v-60, 79v, 89, 158v-159v, 172, 176v); zeznania – K. G. (k. 12-13, 59v, 161-162), C. P. (k. 14-15, 49v-50, 88-89, 165v-166v), T. W. (k. 16-17, 49v, 163), P. J. (k. 18-19, 49, 159v-161), R. S. (k. 75, 162v-163), G. K. (1) (k. 60, 166v-167); opinia biegłego (k. 51-52, 73-75, 79-80, 170v-172); protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 4-9); protokół oddania rzeczy na przechowanie (k. 168); płyta z nagraniem z monitoringu wraz z protokołem oględzin (k. 56, 176); obliczenie wartości skradzionego drewna (k. 10).

Oskarżony **S. Z.** ma 57 lat, jest żonaty, ma czworo pełnoletnich dzieci, w tym jedno pozostające na jego utrzymaniu. Legitymuje się wykształceniem zawodowym. Jego zawód to tokarz-frezier. Prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 3 ha, z którego uzyskuje dochód miesięczny w wysokości 200 zł. Nadto uzyskuje dopłaty z UE w wysokości 3 500 zł. Innego majątku nie posiada. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. Dotychczas nie był karany sądownie.

[**dowód** : oświadczenia oskarżonego S. Z. (k. 20-23; 158v); karta karna (k. 169)]

Oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 23). W toku postępowania sądowego oskarżony nadal nie przyznawał się do winy. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia udał się po zakupione drewno do Leśnictwa S.. Jak wskazał zakupu około 20 kubików drewna dokonał wcześniej jego syn, dlatego też jeździli tam kilka razy i je przywozili. Przyznał, że 13 maja 2014 r. był w Leśnictwie W., ale tylko tamtędy przejeżdżał. Z jego wyjaśnień wynikało także, że wówczas przywiózł ciągnikiem na swoją posesję zakupione w Leśnictwie S. drewno jodłowe i wjechał z nim do garażu, ponieważ tam znajdowała się piła do cięcia. Około godz. 19:00 – 20:00 zjawili się z kolei u niego strażnicy leśni i dopytywali się skąd drewno to pochodzi. Próbował im wytłumaczyć, że należy ono do jego syna, który posiada asygnaty, ale nie chcieli go słuchać, utrzymując, że ślady z miejsca leśnej kradzieży prowadzą wprost na jego posesję. Tłumaczył im, że ślady wprawdzie są, jednak są to ślady sprzed trzech dni, kiedy to jechał z Leśnictwa S. do Leśnictwa W.. W swoich relacji twierdził również, iż pozostaje w konflikcie z miejscowymi leśnikami, a także wskazywał, że podczas oględzin miejsca zdarzenia w toku postępowania przywieziony przez leśników pień drzewa w żaden sposób nie pasował do pnia ujawnionego na miejscu a ponadto zauważył na nim ślady legalności, co wyklucza możliwość jego kradzieży (k. 48; 158v-159v).

Sąd zważył, co następuje:

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zarzut stawiany S. Z. aktem oskarżenia jest słuszny i znajduje oparcie w materiale dowodowym.

Wyjaśnienia oskarżonego S. Z. co do meritum sprawy Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w jakiej przyznał, że w dniu kiedy doszło do kradzieży przebywał na terenie lasu położonego w leśnictwie W., jak również potwierdził fakt ujawnienia w jego budynku gospodarczym drzewa jodłowego. Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu, że owo drzewo nie pochodziło z kradzieży i zostało zakupione legalnie w leśnictwie S. przez jego syna. Linia obrony prezentowana przez oskarżonego w powyższym zakresie jest bowiem chwiejna a argumenty przedstawione na jej poparcie nie zasługują na akceptację w świetle pozostałych dowodów.

W szczególności wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie pozostają w rażącej sprzeczności z konsekwentnymi zeznaniami leśników a to R. S., P. J., K. G., C. P. i T. W. którzy spójnie i logicznie opisali przebieg czynności związanych z ujawnioną kradzieżą drzewa jodłowego w lesie położonym na terenie Leśnictwa W. w dniu 13 maja 2014 r. Z ich zeznań wynikało,

że obszar leśny z którego skradziono drewno był przez nich monitorowany przy pomocy kamery, która została zainstalowana w lesie z uwagi na ujawnione wcześniej w tym miejscu nielegalnie ścięte drzewa i podejrzenia leśników, że staną się one przedmiotem kradzieży. Niemniej jednak, jak wynikało z zeznań strażników leśnych P. J., R. S. i K. G., kamery nie zarejestrowany chwili dokonania zaboru drewna z lasu, gdyż około godz. 14:00 w dniu zdarzenia zostały wyłączone z uwagi na silny wiatr, przez który kamera cały czas wysyłała sygnał reagujący na ruch. Po jej ponownym włączeniu około godz. 18:00 monitorowanego drzewa już nie było, co też stwierdzili strażnicy leśni P. J., R. S. i K. G.. Wspólnie z leśniczymi Leśnictwa W. C. P. i T. W. przystąpili do ustalenia sprawców tej kradzieży. Wszyscy ci świadkowie zgodnie podali, iż ujawnione na miejscu zdarzenia świeże ślady pojazdu kołowego wskazujące na sprawcę kradzieży drzewa doprowadziły

ich wprost na posesję S. Z.. Ich zeznania były spójne również w zakresie opisu przebiegu czynności kontrolnych jakie zostały podjęte u oskarżonego. Jak wskazywali, ślady prowadziły bezpośrednio do budynku gospodarczego znajdującego się na posesji S. Z.. W jego wnętrzu ujawnili ciągnik z wozem, na którym znajdowały cztery kłody drewna jodłowego. Nie mieli wątpliwości, że jest to drzewo pochodzące z kradzieży, jednakże celem potwierdzenia tego faktu odcięli od niego z części odziomkowej krążek, z którym następnie udali się na miejsce zdarzenia i porównali go z pniem ściętego drzewa. Oba te fragmenty pasowały do siebie, co jednoznacznie wskazywało, że drewno, które oskarżony posiadał na przyczepie swojego ciągnika pochodziło z kradzieży. Z ich zeznań wynikało również, że oskarżony początkowo tłumaczył, że drzewo nabył w leśnictwie S. i faktycznie na jego podwórku ujawnili drzewo noszące cechy legalności. Było to jednak drzewo z posuszy, klasy D, popękane i bez skóry lub z odpadającą skórą. Z kolei kłody drzewa jodłowego

jakie ujawnili na wozie w budynku gospodarczym oskarżonego było świeże i nie posiadało żadnych oznaczeń wskazujących na jego legalne nabycie. Wszyscy obecni w trakcie kontroli leśnicy zgodnie też podali, że oskarżony ostatecznie w obecności córki przyznał, że drzewo, które znajduje się na wozie zabrał z lasu, ponieważ było mu potrzebne na budowę domu dla jego syna. Zobowiązał się za nie zapłacić, stąd też strażnicy leśni zgodzili do tego czasu zostawić mu skradzione drzewo na przechowanie, co potwierdzili spisaniem odpowiedniego protokołu. Omówione do tej pory zeznania świadków w sposób jednoznaczny wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Są przy tym logiczne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, pozwalając budować spójną i jasną wersję zdarzeń objętych zarzutem. Sąd nie znajdując podstaw do kwestionowania wiarygodności tych osób zeznania te uwzględnił w całości. Ocena ta jest tym bardziej uzasadniona w świetle potwierdzających zeznania świadków dokumentów a to protokołów oględzin miejsca zdarzenia z dołączoną do nich dokumentacją fotograficzną, w tym obszaru leśnego, z którego wywieziono drzewo

(k. 4-6), a także posesji oskarżonego, własnoręcznie przez niego podpisany (k. 7-9), w którym zawarto adnotację, iż S. Z. podczas czynności kontrolnych oświadczył, że drzewo jodłowe, które ujawniono w jego szopie skradł z lasu państwowego na użytek własny.

Na sprawstwo S. Z. po części wskazuje również zapis nagrania z kamer monitoringu usytuowanych w lesie niedaleko miejsca dokonania kradzieży (k. 56). Oskarżony potwierdził, iż na nagraniu z 9 maja 2014 r. godz. 18:46 widać jak jedzie ciągnikiem przez las, natomiast zapis nagrania z dnia 13 maja 2014 r. godz. 17:58 ujawnia postać oskarżonego kroczącego przez las z siekierą, którego to faktu S. Z. również nie kwestionował (k. 176-176v). Jakkolwiek na tej podstawie nie sposób stwierdzić, aby to oskarżony był sprawcą kradzieży drzewa z lasu to jednak przeprowadzenie tego dowodu jednoznacznie wykazało, że zarówno w dacie kiedy ujawniono w lesie czynności zmierzające do wywozu z lasu nielegalnie ściętego drzewa a to 9 maja 2014 r., jak również w dacie kiedy do zaboru drzewa faktycznie doszło, a zatem 13 maja 2014 r., S. Z. był obecny w leśnictwie W. w pobliżu miejsca kradzieży, co wskazuje, iż niewątpliwie mógł się jej dopuścić.

Dla weryfikacji wersji oskarżonego istotne były także zeznania leśniczego leśnictwa S. G. K. (1). Świadek potwierdził wprawdzie, iż oskarżony dokonał u niego zakupu drzewa jodłowego, na które wystawił mu stosowne dokumenty, jednakże było to drzewo gorszej jakości – klasy D, pochodzące z cięć sanitarnych, tzn. drewno zasiedlone przez szkodniki lub drewno posuszowe. Wskazują na to również dołączone do akt sprawy asygnaty (k. 47). Takie też drewno jodłowe jak wynikało z relacji leśników znajdowało się na podwórku oskarżonego. Świadek nie potwierdził natomiast aby sprzedawał S. Z. drzewo jodłowe świeże, takiej jakości jakiej było drewno ujawnione na jego wozie w szopie podczas kontroli strażników leśnych z dnia 13 maja 2014 r. Również biegły w swojej opinii wskazał, że ujawnione w budynku gospodarczym u oskarżonego drewno pochodzi ze świeżego drzewa, natomiast na asygnacie wskazane zostało drewno pozaklasowe, z posuszu, z wadami. Zeznanie G. K. (1) Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. W połączeniu z relacjami strażników leśnych i opinią biegłego wykazały one w sposób niewątpliwy, że drewno, które zostało ujawnione w trakcie kontroli w budynku gospodarczym S. Z., mając na uwadze jego jakość, nie zostało jak twierdził oskarżony nabyte przez niego w leśnictwie S.. Należy podkreślić, iż świadek G. K. (1) jest osobą obcą dla oskarżonego, nie ma żadnego interesu w tym aby go obciążać i dlatego w żaden sposób nie jest zainteresowany kierunkiem rozstrzygnięcia w sprawie. Brak było zatem podstaw aby kwestionować jego zeznania.

Aby jednoznacznie stwierdzić czy ujawnione w budynku gospodarczym oskarżonego drzewo jodłowe pochodziło z kradzieży w toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu leśnictwa M. D., który w tymże celu miał porównać przekrój poprzeczny odziomkowych kłód jodłowych ujawnionych u oskarżonego z przekrojem poprzecznym pnia ściętej jodły w leśnictwie W.. W swojej opinii na podstawie porównań cech makroskopowych odciętych krążków, uwzględniając wymiary, linie brzegowe drewna oraz korowiny, usłojenie drewna, tj. szerokość i falistość słoje, biegły jednoznacznie stwierdził, że krążek odcięty od zabezpieczonego u S. Z. drewna jest kompatybilny z krążkiem odciętym od wałka pozostawionego w lesie przy pniu, zaś krążek odcięty od wałka ze strony pnia z pniem w lesie. Dodatkowo cechą charakterystyczną potwierdzającą tożsamość krążków od drewna i od wałka jest zabitka powstała na skutek zarośnięcia obtarcia drzewa zaistniałego kilkanaście lat wstecz, a przy krążku odziomkowym i pniu wyraźne nabiegi korzeniowe. Biegły wskazał także, że dla obu kawałków drewna istnieją cechy wspólne jak np. wyraźnie szeroka strefa ostatnich 68 słoje, przy czym powtarzalność takich cech u dwóch różnych drzew jest zerowa (k. 51-52). W opinii ustnej z kolei biegły odpowiadając na pytania stron wskazał dokładnie od jakich części drzewa zostały odcięte krążki, które następnie posłużyły jako materiał porównawczy. Wskazał, że z miejsca kradzieży została zabrana przez nieustaloną osobę część o długości około 100 cm pochodząca bezpośrednio z pnia drzewa, przy czym podał, że dwa krążki z obu końców zostały odcięte od kawałka o długości 70 cm ujawnionego na fotografii znajdującej się na k. 6 akt sprawy, zaś trzeci krążek został odcięty od drewna ujawnionego w budynku gospodarczym oskarżonego. Dodał, że z ilości słoje wynika, że jodła miała około 180 lat, przy czym przyrost słoje na części ujawnionej u oskarżonego i tej ujawnionej w lesie jest taki sam. Biegły odniósł się również do zarzutu oskarżonego, iż na badanym pniu podczas oględzin zauważył cechy legalności, co wskazywało, iż drzewo zostało wycięte legalnie. Opiniując na rozprawie podał, iż wcześniej dokonując oględzin nie widział na nim żadnego znaku. Dodał też, że według niego doszło tutaj do nielegalnego użyczenia znaku bądź była to podróbka, gdyż ujawniony w toku oględzin sądowych znak był wykonany niefachowo. Biegły zwrócił również uwagę, że podczas tych oględzin stwierdził zniszczenia pnia skradzionego drzewa, którego wcześniej nie było.

Na marginesie należy wskazać, iż Sąd uznał za bezcelowe powoływanie innych biegłych, mimo wniosków obrońcy oskarżonego w tym zakresie. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądowym sąd może powołać innych biegłych tylko wtedy, gdy stwierdzi, że opinia jest niepełna, niejasna, albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Opinie biegłego tak w zakresie opinii pisemnej, jak również opinii ustnych uzupełniających biegłego M. D. nie można zarzucić wspomnianych powyżej braków i zakwestionować jej treści. Należy bowiem podkreślić, iż opinia zasługuje na miano zupełnej, jasnej, a także szczegółowej. Logiczna argumentacja biegłego nie wymaga uzupełniania. Z tego względu wnioski o powołanie kolejnego biegłego, nie był zasadny. Należy zauważyć, iż subiektywne przekonanie strony o wadliwości sporządzonej opinii, dowolne twierdzenie, że jest ona błędna, czy też sprzeczna, w żadnym razie nie może decydować o obowiązku dopuszczenia przez Sąd kolejnej opinii. Sąd nie dopatrył się nadto sugerowanej przez oskarżonego stronniczości biegłego. Biegły przyznał, że pracował przez wiele lat dla Nadleśnictwa D., jednakże kategorycznie zaprzeczył aby był skonfliktowany z oskarżonym i brak było podstaw aby poddawać w wątpliwość jego oświadczenie w tym zakresie. Wobec powyższego Sąd wydane przez niego opinie w sprawie uznał za miarodajne do czynienia ustaleń faktycznych, albowiem były one jasne, pełne oraz bezsprzeczne. Cechowała je rzetelność i fachowość a przy tym zawierały wszystkie istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto wydane zostały przez osobę dysponującą odpowiednimi wiadomościami specjalnymi, a także posiadającą wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Ubocznie zaznaczyć należy, iż Sąd zaniechał dokonania oględzin miejsca zdarzenia, mając na względzie upływ czasu i zmianę architektury krajobrazu na terenie, z którego zostało skradzione drzewo.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na pozostałych ujawnionych w sprawie dowodach, w tym dokumentach, które uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty, w sposób przewidziany prawem i korzystają z domniemania autentyczności i prawdziwości zawartych w nich oświadczeń – Sąd nie znalazł podstawy, aby poddać w wątpliwość ich wiarygodność. Nie kwestionowały ich także strony.

Przy ustaleniach co do sytuacji życiowej, rodzinnej i majątkowej oskarżonego Sąd oparł się na oświadczeniach oskarżonego S. Z. a w zakresie ustalenia uprzedniej karalności oskarżonego na informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k. 169)

Powyższe dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu przesłanek do odmówienia im wiarygodności i mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i w sposób jednoznaczny wykazały, że to właśnie S. Z. był sprawcą kradzieży drzewa jodłowego z lasu położonego na terenie leśnictwa W., do jakiej doszło w dniu 13 maja 2014 r. W ich kontekście wyjaśnienia oskarżonego S. Z., w których twierdził, że ujawnione w jego szopie drewno zostało legalnie zakupione w leśnictwie S., a także kwestionował pochodzenie materiału w postaci krążków drewna Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne, stanowiące jedynie przyjętą przez niego linię obrony mającą uwolnić go od odpowiedzialności karnej. Jak już wyżej wskazano, niewątpliwie drewno jakie strażnicy znaleźli w szopie oskarżonego nie zostało przez niego zakupione w leśnictwie S.. Trudno też uwzględnić wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika, że krążki drewna służące jako materiał porównawczy nie pochodziły z drzewa, które ujawniono w należącym do niego budynku gospodarczym, albowiem przeczą temu zarówno relacje świadków, jak również dokumenty dołączone do akt. Trzeba podkreślić, iż podczas kontroli oskarżony podpisał protokoły, zgodnie z którymi potwierdził fakt ujawnienia na jego posesji skradzionego drewna i wziął je na przechowanie. W sytuacji gdyby faktycznie drewno to było legalnie zakupione takie zachowanie oskarżonego byłoby nielogiczne. Ciężko bowiem wyobrazić sobie, że S. Z. jako dorosły mężczyzna, w pełni poczytalny, przyjmuje od (...) Leśnej na przechowanie swoje własne drzewo, sygnując dodatkowo swoim podpisem protokół, z którego wynika, iż jest to drzewo pochodzące z kradzieży. Za niezasadne Sąd uznał również zarzuty kierowane przez oskarżonego pod adresem leśników z Nadleśnictwa D., albowiem nie znalazły one żadnego odzwierciedlenia w dowodach, które zostały ujawnione w toku postępowania.

Na wiarę nie zasługiwały wyraźnie stronnicze zeznania P. Z. (1). Świadek ten starał się potwierdzić wersję oskarżonego, podnosząc, że ujawnione na wozie w szopie jego ojca drewno jodłowe zostało zakupione w leśnictwie S.. Okoliczność tę wykluczyły natomiast zeznania G. K. (2) korelujące z opinią biegłego, a także relacjami leśników. Przekonanie

o braku obiektywizmu świadka P. Z. (1) uzasadniały więzy rodzinne łączące go z oskarżonym, prowadząc do jednoznacznego wniosku o priorytetach świadka, który przywiązywał większą wagę do wsparcia starań ojca o uniknięcie odpowiedzialności karnej niż o rzetelne przedstawienie przebiegu zdarzenia. Podobnie też Sąd ocenił zeznania A. G. z d. S., córki oskarżonego, która zaprzeczyła aby w toku czynności kontrolnych prowadzonych przez strażników leśnych w dniu 13 maja 2014 r. oskarżony przyznał się do kradzieży drewna, pomimo tego, że w protokole oględzin zamieszczona jest na ten temat adnotacja, zaś protokół ten został własnoręcznie podpisany przez S. Z., czego zresztą oskarżony nie kwestionował. W pozostałym zakresie jej relacja nie wniosła nic istotnego dla sprawy, stąd też podobnie jak zeznania P. Z. (1) Sąd pominął ją czyniąc ustalenia faktyczne.

Reasumując, w świetle przedstawionych powyżej dowodów wina oskarżonego S. Z. w zakresie czynu, który został mu przypisany nie budziła wątpliwości. Sąd uznał, że oskarżony w dniu 13 maja 2014 r. w lesie państwowym Nadleśnictwa D., leśnictwa W. oddz. 72a dopuścił się w celu przywłaszczenia kradzieży drewna jodłowego o masie 2,80 m³ wartości 1 680 zł na szkodę Nadleśnictwa D..

Powyższym zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 278 § 1 kk, polegającego na dokonaniu zaboru cudzej rzeczy w celu przywłaszczenia. Zabór rzeczy może zostać dokonany tylko działaniem. Kradzież jest przestępstwem materialnym, a do jego znamion należy skutek w postaci objęcia rzeczy wyjętej spod władztwa osoby uprawnionej we władanie sprawcy. Przestępstwo to należy do kategorii przestępstw kierunkowych, a zatem zachowanie sprawcy ukierunkowane musi być na określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Z całą stanowczością podkreślić należy, że celem działania sprawcy omawianego czynu musi być włączenie rzeczy do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną. W ustalonym stanie faktycznym nie ulegało żadnym wątpliwości, że drewno ujawnione w budynku gospodarczym oskarżonego w ilości czterech kawałków drewna jodłowego o łącznej masie 2,80 m³ pochodziło z ujawnionego w lesie państwowym Leśnictwa W. oddziału 72a, wchodzącego w skład (...) pniaka jodłowego i było przedmiotem stwierdzonej tam kradzieży. Nie budziło też żadnych wątpliwości, że oskarżony S. Z. działał w zamiarze bezpośrednim, a mianowicie w celu przywłaszczenia wyrąbanego drzewa. Zamiar ten ujawnił bowiem w dostateczny sposób fakt, iż postąpił z nim jak właściciel, wywożąc z terenu lasu do własnego gospodarstwa drzewo, co do którego nie dysponował świadectwem legalizacji, a następnie zużywając je.

Ustalając wartość skradzionego drewna na kwotę 1680 zł Sąd oparł się na wyliczeniu sporządzonym przez pracowników Nadleśnictwa D. (k. 10), mając tutaj na uwadze treść opinii biegłego, który nie ujawnił nieprawidłowości w wycenie masy zabezpieczonego drewna, jego wartości oraz jakości.

W ocenie Sądu, wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość zarzucanego mu czynu są znaczne. Za taką oceną przemawiały przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra jakim była cudza własność, a także sposób popełnienia przestępstwa. Oskarżony S. Z. działał w sposób zaplanowany w celu osiągnięcia bezprawnego zysku. Sąd wziął tutaj również pod uwagę ilość skradzionego drzewa, a także fakt, że kradzieży dokonano z lasu państwowego. Zdaniem Sądu oskarżony swoją świadomością obejmował wszystkie znamiona przypisanego mu czynu i chciał jego popełnienia. W chwili czynu S. Z. był osobą dorosłą, w pełni poczytalną i odpowiedzialną za własne czyny. Sąd nie miał żadnych podstaw, by dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę oskarżonego, bądź bezprawność popełnionego przez niego czynu. Można było zatem wymagać od niego zachowania zgodnego z prawem. Zaznaczyć przy tym należy, iż S. Z. dokonywał także legalnego zakupu drzewa, doskonale zatem zdawał sobie sprawę z tego, iż samowolny wywóz drzewa z lasów państwowych jest działaniem sprzecznym z obowiązującym prawem.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru, które zostały określone w art. 53 kk, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, obciążające i łagodzące. Do okoliczności obciążających, wpływających na wymiar kary Sąd zaliczył przede wszystkim znaczny ładunek społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i znaczny stopień winy, w tym powołane wyżej okoliczności przemawiające za taką oceną. Jako okoliczność łagodzącą sąd potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego.

Biorąc pod uwagę wymienione okoliczności, Sąd uznał, iż w niniejszym przypadku adekwatne będzie orzeczenie wobec oskarżonego, w oparciu o przepis art. 37a kk, kary

3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 25 godzin w stosunku miesięcznym a zatem w dolnych granicach. Orzeczona sankcja pozostaje współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnienia przez niego czynu, uwzględnia cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze, jak również wychowawcze wobec sprawcy. Wymierzona kara stanowić będzie tutaj realną dolegliwość dla oskarżonego oraz uświadomi mu nieopłacalność popełnienia przestępstw. Oskarżony ma 57 lat, jest zdrowy i zdolny do podjęcia pracy. Nie występują zaś w sprawie okoliczności, o których mowa w art. 58 § 2a kk. Jakkolwiek art. 278 § 1 kk nie przewiduje sankcji w postaci ograniczenia wolności, jednakże ukształtowanie orzeczenia o karze w powyżej omówiony sposób umożliwiło zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 37a kk, zgodnie z którym jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 35 § 1a pkt 1 lub 4. W ocenie Sądu, orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, nawet przy zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania, stanowiłoby sankcję nadmiernie surową i dolegliwą. Biorąc z kolei niewielki dochód z prowadzonego gospodarstwa rolnego przez oskarżonego, niezasadnym było orzekanie wobec niego kary grzywny.

Wobec art. 290 § 2 kk Sąd zobligowany był orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego Lasów Państwowych Nadleśnictwa D. w określonej ustawowo wysokości podwójnej wartości skradzionego drzewa, która to wynosi 3360 zł.

Z kolei na podstawie przepisu art. 44 § 5 kk Sąd zwrócił pokrzywdzonemu Lasom Państwowym Nadleśnictwu D. dowody rzeczowe w postaci odciętych krążków od kłody odziomkowej ujawnionych u oskarżonego i od części odziomkowej pozostawionej na terenie lasu.

Orzeczenie o kosztach sądowych Sąd oparł o dane osobowe, a także sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego, a uwzględniając te okoliczności doszedł do przekonania, iż są one wystarczające do tego, aby zasądzić od oskarżonego koszty sądowe w całości,

tj. opłatę od wymierzonej kary (120 zł), a także wydatki w sprawie (276,72 zł), w tym opłata za kartę karną (30 zł); ryczałt za doręczenia w postępowaniach przygotowawczym, sądowych oraz odwoławczym (80 zł) i koszty opinii biegłego. Sąd nie znalazł podstaw aby koszty te miały obciążać Skarb Państwa. Oskarżony S. Z. jest osobą zdrową i zdolną do podejmowania pracy zarobkowej. Wygenerowane w sprawie koszty nie są jednocześnie na tyle wygórowane aby ich uiszczenie stanowiło do oskarżonego nadmierny uszczerbek. Ich uiszczenie jest natomiast naturalną konsekwencją skazania za popełnione przestępstwo, które te koszty spowodowało.

SSR Agnieszka Treszczotko

Zarządzenia:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy oskarżonego adw. P. Z. (2).

SSR Agnieszka Treszczotko